

REDAKCJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
TELEFONY
Centrala 350-41
Sekretariat 335-60
Dz. Mielski 318-97
Smiało i szc. 345-17
Red. nocny 335-86
Pismo redakcyjne zespołu

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK X, NR 186 (3151)

PIĄTEK, 6 SIERPNI 1954 R.

CENA 20 GR.

ADMINISTRACJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
Dyrektor delegatury 335-59
Dział finansowy 320-94
Centrala 350-41
Ogłoszenia 335-80
Pismo wydaje INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”

Współpraca gospodarcza między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną

WARSZAWA (PAP). W Warszawie odbyły się obrady, poświęcone dalszemu pogłębieniu współpracy gospodarczej między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Niemiecką Republiką Demokratyczną w zakresie przemysłu chemicznego.

Rozmowy przeprowadzone były w duchu wzajemnego zrozumienia i przyjacielskiej współpracy. Stanowią one poważny wkład w dzieło rozwoju przemysłu chemicznego obu krajów i przyczynią się do umocnienia przyjaźni między PRL a NRD.

Protokół z odbytych obrad opisywany został ze strony polskiej przez przewodniczącego komisji rządowej, inżyniera, przemysłowca chemicznego, inż. Ulakę, ze strony niemieckiej — przez przewodniczącego komisji rządowej, wiceministra przemysłu ciężkiego, dr Winklera.

Dr Cort przybył do Warszawy

WARSZAWA (PAP). 5 bm. przybył do Warszawy znany uczyony amerykański dr Joseph Cort z małżonką. Uczony amerykański, który otrzymał prawo azylu od rządu czechosłowackiego, bawi w Warszawie przejazdem z Gdyni do Czechosłowacji.

Na dworcu wschodnim w Warszawie dr Josepha Corta i jego małżonkę powitali serdecznie przedstawiciele Polskiej Akademii Nauk profesorowie W. Zawadowski i D. Aleksandrowicz oraz naczelnik wydziału zagranicznego PAN Kościński.

Oświadczenie rządu radzieckiego w sprawie zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi: Dnia 4 sierpnia ambasador Związku Radzieckiego we Francji S. A. Wignogradow odwiedził premiera i ministra spraw zagranicznych Francji pana Mendes - France'a i z polecenia rządu radzieckiego złożył następujące oświadczenie:

„Konferencja genewska dowiodła, że rokowania między zainteresowanymi mocarstwami, dotyczące nie rozwiązanych problemów międzynarodowych, mogą doprowadzić do pozytywnych wyników, sprzyjających złagodzeniu napięcia w stosunkach międzynarodowych i utrwaleniu pokoju.

W związku z tym rząd radziecki zaproponował — jak wiadomo — rządowi Francji, Anglii i USA zwołanie w ciągu najbliższych miesięcy konferencji wszystkich państw europejskich, które zechcą wziąć w niej udział, jak również USA i przedstawiciela Chińskiej Republiki Ludowej jako obserwatora — dla rozpatrzenia sprawy stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. Nie ulega wątpliwości, że konferencja taka miałaby wielkie znaczenie dla zwołania napięcia międzynarodowego i dalszego rozwoju współpracy międzynarodowej. Jednocześnie rząd radziecki, uwzględniając doniosłość wspomnianej konferencji, uważałby za rzecz pożyteczną, by rządy Francji, Anglii, USA i ZSRR omówiły wspólnie w trybie wstępnym kwestię zwołania takiej konferencji i sprawy podjęcia kroków, mogących przyczynić się do jej powodzenia. W tym celu rząd radziecki proponuje, by w sierpniu lub wrześniu br. odbyć konferencję ministrów spraw zagranicznych Francji, Anglii, USA i ZSRR, biorąc przy tym pod uwagę kon-

tynuowanie dyskusji nad problemem niemieckim.

Rząd radziecki uwzględni również okoliczność, że w zasadniczych sprawach, związanych z problemem niemieckim, a mianowicie w sprawie przywrócenia jednoci Niemiec i zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, nie udało się dotychczas osią-

gnąć porozumienia, ponieważ nie stworzono jeszcze widocznie wszystkich niezbędnych warunków. W tej sytuacji należałoby, zdaniem rządu radzieckiego, podjąć nowe wysiłki, aby porozumieć się w pierwszej kolejności co do niektórych poszczególnych zagadnień, związanych z problemem niemieckim, które już obecnie uregulować można w sposób możliwy do przyjęcia przez strony zainteresowane.

Analogiczne oświadczenia skierował rząd ZSRR do rządów Wielkiej Brytanii i USA.

Umacnia się przyjaźń między PRL a Chińską Republiką Ludową

WARSZAWA (PAP). W dniu 5 bm. wyjechała do Pekinu, po 6 tygodniowym pobycie w Polsce, chińska delegacja rządowa do spraw współpracy naukowo - technicznej z wiceministrem Wang Shou-tao na czele.

W wyniku rozmów, przeprowadzonych w czasie pobytu delegacji, został podpisany protokół o współpracy naukowo - technicznej między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Chińską Republiką Ludową. Na podstawie tego protokołu strona polska prześle dokumencje techniczne i udostępni praktykę specjalistom chińskim w Polsce w dziedzinie: przemysłu maszynowego, budownictwa przemysłowego, hutnictwa, górnictwa, chemii, budownictwa statków, budownictwa i eksploatacji portów, komunikacji i transportu oraz z dziedziny rolnictwa. Strona polska wykona również projekty niektórych zakładów przemysłowych, m. in. produkcji kwasu siarkowego.

Strona chińska prześle dokumencje techniczne i udostępni

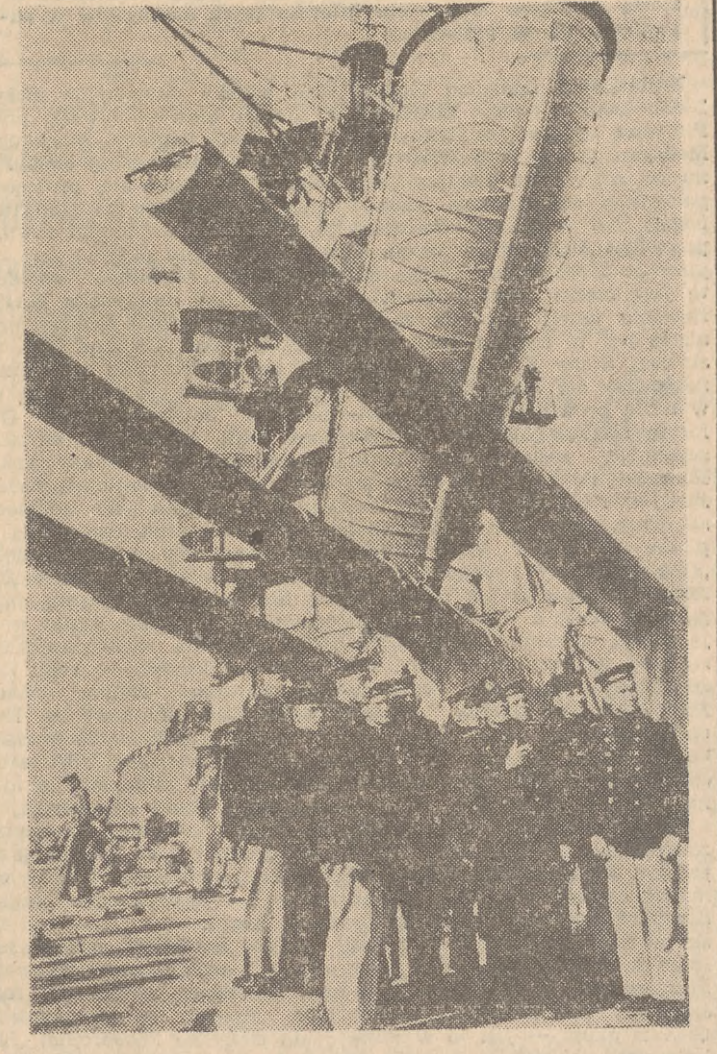
praktykę polskim specjalistom w dziedzinie: przemysłu hutniczego, kolei, przemysłu lekkiego, górnictwa odkrywkowego, produkcji i zdobnictwa porcelany, przeróbki włókna ramii oraz z dziedziny rolnictwa.

Podpisanie protokołu o współpracy naukowo - technicznej stanowi dalszy krok w dziele przyspieszenia rozwoju techniki i nauki, stosowania lepszej organizacji i wzrostu wydajności pracy, stałego obniżania kosztów własnych produkcji, a tym samym do szybszego podniesienia stopy życiowej mas pracujących w obu naszych zaprzyjaźnionych krajach.

W wyniku rozmów, przeprowadzonych w czasie pobytu delegacji, został podpisany protokół o współpracy naukowo - technicznej między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Chińską Republiką Ludową. Na podstawie tego protokołu strona polska prześle dokumencje techniczne i udostępni praktykę specjalistom chińskim w Polsce w dziedzinie: przemysłu maszynowego, budownictwa przemysłowego, hutnictwa, górnictwa, chemii, budownictwa statków, budownictwa i eksploatacji portów, komunikacji i transportu oraz z dziedziny rolnictwa. Strona polska wykona również projekty niektórych zakładów przemysłowych, m. in. produkcji kwasu siarkowego.

Strona chińska prześle dokumencje techniczne i udostępni

Z życia Marynarki Wojennej ZSRR



Na zdjęciu: Młodzi marynarze radzieccy zaznajamiają się z wyposażeniem bojowym okrętu. Fot. — CAF.

Portowcy i stocznicy piętnują brutalną napaść na polski statek „Jarosław Dąbrowski“

Wielotyśięczna załoga jednego z wydziałów portu gdańskiego — portu macierzystego statku „Jarosław Dąbrowski“ na masowym zebraniu w dniu 5 bm. ostro napietnowała pogwałcenie praw bandery polskiej w porcie brytyjskim.

Wielu robotników portowych zabierając głos na masowym w sobach pełnych głębokiego oburzenia protestowała przeciwko jawnemu bezprawiu — zdjęciu z polskiego statku zwykłego przestępcy Klimowicza, bicie i poranieniu naszych marynarzy, niszczeniu urządzeń statku.

Robotnik portowy Smiglak, stwierdził m. in.: „Żadamy wydania złooczyńcy naszym władzom. Domagamy się ukarania winnych pogwałcenia praw polskiej bandery i prawa międzynarodowego“. Słowa te przyjęto z gorącym aplauzem.

Uczestnicy masowego zebrania — robotnicy portowi Gdyni jednogłośnie uchwalili rezolucję, stwierdzającą m. in.:

„Ściągnięcia sity przy pomocy policji brytyjskiej — Klimowicza, który jako „ślepy“ pasażer i jako obywatel polski podlega polskiemu prawu — jest jeszcze jednym

ogwałceniem prawa międzynarodowego. Jest to w tym samym czasie obrażające, że w tym samym dniu władze Wielkiej Brytanii nie udzieliły azylu naukowcowi amerykańskiemu dr Cortowi.

Portowcy gdańscy kategorycznie domagają się ukarania winnych oraz wydania Klimowicza władzom polskim“.

W dziale mechanicznym stoczni w Szczecinie załoga na masowym nie szczędziła ostrych słów. Brutalne pogwałcenie przepisów prawa międzynarodowego, naruszenie praw polskiego statku w angielskim porcie i akty gwałtu na statku oburzyły robotników do głębi.

„Widać wyraźnie — oświadczył jeden z mówców — pracownik działu głównego mechanika —

Rybak — że prowokatorzy chcieliby za wszelką cenę zatruć atmosferę międzynarodową, zgodnie z wolą tych samych panów zza oceanu, co wskrzeszała hitlerzy. Wierzę, że ten brutalny wybrzyk potępienie zostanie przez milijony cy pokój narod angielski“.

Stocznicy w swej rezolucji protestacyjnej oświadczyły m. in.:

„Stanowczo protestujemy przeciwko tej prowokacji. Protestujemy my przeciwko łamaniu praw i zwyczajów międzynarodowych, z których korzystają wszystkie bandery świata. Zwracamy się do robotników i pracowników stoczni i portów angielskich, by wraz z nami wyrazili swe potępienie dla prowokatorów, zmierzających do zakłócenia dobrych stosunków między narodami“.

Dziesiąte żniwa

Z Wejherowa meldują:

PGR-y pomagają chłopom indywidualnym w żniwach

Po gospodarstwach Trzecz, Chwarzno (Zespół PGR Rumia Zagórze), Zelistrzewo, Brudzewo, Rzewce i Suchy Dwór (Zespół PGR Suchy Dwór) żniwa żytnie zakończyły do dnia 4 bm. gospodarstwa Zarowniec, Parszkowo, Poichówko i Mieruszyno należące do zespołu PGR Krokowo. Skosiły one żyto na 470 ha, co w stosunku do 632 ha — całego areálu żyta w zespole — stanowi 74 proc.

Nadmienić należy, że pracownicy gospodarstwa Mieruszyno, zakończywszy w siebie koszenie żyta, pośpieszyli w dn. 4 bm. z pomocą w żniwach chłopom indywidualnym z gromady Strzelno.

Sprzedali państwu nowe ziarno

Nie pozostają też zbyt w tyle w spręcie zbóż chłop indy-

Marynarze z „Dąbrowskiego“ mówią o napaści

W związku z bezprawnym, nie mającym precedensu w żegludze światowej — aktem gwałtu — brutalnym wtargnięciem na statek polskiej Marynarki Handlowej „Jarosław Dąbrowski“ policji brytyjskiej, która przemocą zdjęła z parowca poszukiwanego przez władze polskie pospolitego przestępcę Antoniego Klimowicza — szereg członków załogi wypowiedziało się o tym jaskrawym naruszeniu ogólnie przyjętych norm prawa międzynarodowego i praw polskiej bandery.

Marynarz statku „Jarosław Dąbrowski“ Maksymilian Stachowiak, który został ciężko pobity pałkami gumowymi policjantów angielskich, mówi:

„Nie znajduję słów oburzenia na to jawne pogwałcenie zasad prawa międzynarodowego. Kiedy wpadło na pokład ponad 100 policjantów angielskich — osupiałem. Policjanci zachowywali się brutalnie. Jeden z nich przewrócił bosmana Defererasa, drugi kopnął go w brzuch, trzeci w głowę, a czwarty bił pałką po głowie. Chciałem ratować kolegę. Wtedy pięciu policjantów rzuciło się na

nie oświadczyć rządowi Stanów Zjednoczonych, co następuje:

W związku z bezprawnym zatrzymaniem przez okręt wojenny radzieckiego tankowca „Tuapse“ w pobliżu wyspy Taiwan na wodach, znajdujących się pod kontrolą amerykańskiej marynarki wojennej, nie można nie zwrócić uwagi na fakt, że amerykańskie samoloty wojskowe od dłuższego już czasu dokonują lotów nad radzieckimi statkami handlowymi, płynącymi na otwartym morzu w pobliżu wysp Taiwan. Zbliżając się na nie bezbezpieczną odległość do statków radzieckich, samoloty te dokonują nad statkami lotów koszących, a niekiedy krążą nad nimi w ciągu godziny.

Tego rodzaju prowokacyjne loty amerykańskich samolotów wojskowych stanowią wyraźne naruszenie wolności żeglugi handlowej na otwartym morzu i świadczą o całkowitym lekceważeniu przez władze wojskowe USA przezsennie obowiązujących norm prawa międzynarodowego.

Jednocześnie nie ulega żadnej wątpliwości, że tego rodzaju loty amerykańskich samolotów wojskowych są podejmowane w celu sygnalizowania obecności radzieckich statków handlowych i w celu ich zaatakowania przez okręty wojenne. Świadczą o tym szczególnie okoliczności, w jakich zagarnięto ostatnio tankowiec radziecki „Tuapse“ w pobliżu wyspy Taiwan w dniu 23 czerwca br.

Jako przykłady takich systematycznych, bezprawnych akcji amerykańskich samolotów wojskowych, utrudniających żeglugę radzieckich statków handlowych na otwartym morzu, można przytoczyć następujące wypadki, które miały ostatnio miejsce w rejonie wyspy Taiwan:

1. Dnia 11 czerwca br. o godz. 13 min. 30 w południowej części Morza Chińskiego w punkcie oznaczonym 14° 27' północnej szerokości i 115° 27' wschodniej długości oraz o godz. 15 min. 5 w punkcie oznaczonym 14° 40' szerokości północnej i 115° 38' wschodniej długości amerykański samolot wojskowy dokonał dwóch okrążeń w locie koszącym nad statkiem radzieckim „Michał Kutuzow“. Dnia 12 czerwca nad tym samym statkiem samolot amerykański dokonał kilku okrążeń w punkcie oznaczonym 16° 29' północnej szerokości i 17° 29' wschodniej długości.

2. Dnia 14 czerwca br. na południowy wschód od wyspy Taiwan w punkcie oznaczonym 21° 16' szerokości północnej i 121° 44' długości wschodniej dwa amerykańskie samoloty wojskowe krążyły w ciągu godziny na wysoko-

Nota rządu radzieckiego do rządu USA

MOSKWA (PAP). Prasa radziecka ogłosiła notę, wystosowaną w dniu 3 sierpnia przez ministerstwo spraw zagranicznych ZSRR do ambasady USA w Moskwie.

ści 60 — 400 metrów nad statkiem radzieckim „Michał Kutuzow“.

3. Dnia 16 czerwca br. o godz. 15 min. 57 na wschód od wyspy Taiwan w punkcie oznaczonym 23° 00' szerokości północnej i 123° 49' długości wschodniej samolot amerykański krążył na wysokości 30 metrów nad statkiem radzieckim „Kemerow“.

4. Dnia 23 czerwca o godz. 10 w południowej części Morza Chińskiego w punkcie oznaczonym 8° 00' szerokości północnej i 109° 14' długości wschodniej samolot amerykański dokonał na nieznaczącej wysokości kilku okrążeń nad tankowcem radzieckim „Lenin-grad“. W dniu 24 czerwca o godz. 11 min. 30 samolot amerykański dokonał na wysokości 60 metrów siedmiu okrążeń nad tym samym statkiem w punkcie oznaczonym 11° 53' szerokości północnej i 112° 58' długości wschodniej.

5. Dnia 24 czerwca o godz. 5 min. 30 w pobliżu wyspy Taiwan, w punkcie oznaczonym 24° 30' północnej szerokości i 121° 00' długości wschodniej oraz o godz. 10 min. 50 w punkcie oznaczonym 24° 48' północnej szerokości i 127° 00' długości wschodniej samolot amerykański dokonał kilku okrążeń w locie koszącym nad tankowcem radzieckim „Apszeron“.

Również w innych rejonach mórz Dalekiego Wschodu i Oceanu Spokojnego amerykańskie samoloty wojskowe dokonują lotów nad radzieckimi statkami handlowymi.

Zwracając uwagę rządu Stanów Zjednoczonych na niedopuszczalność tego rodzaju bezprawnych akcji amerykańskich samolotów wojskowych w stosunku do radzieckich statków handlowych, żeglujących na morzu otwartym, w szczególności w pobliżu wyspy Taiwan, rząd radziecki oczekuje, że rząd Stanów Zjednoczonych podejmie niezbędne kroki w celu położenia kresu naruszeniu przez amerykańskie samoloty wojskowe wolności żeglugi handlowej na morzu otwartym.

Rekordy w Budapeszcie Duńska 6,12 w dal Zimoch mistrzem w szpadzie Polska - ZSRR 3:1 w siatkówce

Pierwszy dzień zawodów lekkoatletycznych na Akademickich Mistrzostwach Świata przyniósł polskim zawodnikom kilka doskonałych wyników. Na pierwszym miejscu wymienić należy wspaniałe wyniki uzyskane przez polskie zawodniczki w skoku w dal. DUNSKA zajęła pierwsze miejsce zdobywając pierwszy złoty medal dla Polski i ustanawiając wynikiem 612 cm nowo

(Dokończenie na str. 2)

Banany, krew i — „protektorat“

Mapa Ameryki Środkowej była ostatnio przedmiotem wielkiego zainteresowania w związku z amerykańską interwencją w Gwatemali. Mapę tę opublikowała cała prasa — wąski pasek lądu, łączący dwa wielkie kontynenty, podzielony pod względem politycznym na szereg małych republik, które po zruczeniu jarzma kolonialnego Hiszpanii, rządzone są przeważnie przez dyktatorów. Jak wyglądało zdobywanie wpływów przez USA na innych ziemiach, również jak Gwatemala ponętna dla wielkiego amerykańskiego biznesu? Historia dostarcza nam wielu interesujących materiałów w odpowiedzi na to pytanie.

Najbliższym sąsiadem Stanów Zjednoczonych jest Meksyk. Pierwsze próby zaatakowania Meksyku podjął rząd Waszyngtonu w roku 1848, rozpoczynając polowanie na surowce. Meksyk bogaty był w naftę. Owcześnie prezydent USA, Polk, uznał, iż płacenie Meksykowi za jego naftę jest rzeczą zbyt kosztowną, znacznie taniej wyniesie zagarnięcie jej. W wyniku akcji napaściowej Stany Zjednoczone zaatakowały dla siebie trzy bogate w naftę prowincje: Texas, Kalifornię i Nowy Meksyk. Meksyk, zepchnięty został z kontynentu Północnej Ameryki i w 50 lat później, w roku 1895, amerykański sekretarz stanu Alney pisał chęć pliwie do rządu brytyjskiego: „Obecnie Stany Zjednoczone są faktycznie absolutnym panem tego kontynentu i wola ich dyktuje prawa krajom, znajdującym się pod ich protektoratem”. Oświadczenie to podała ostatnio Moore w swej książce „Digest of International Law”. Było ono dewizą rządu USA w jego stosunkach z południowymi sąsiadami.

Sprawa Meksyku nie została zakończona. Gdy w roku 1914 premier meksykański Huerta odmówił sprzedaży nafty firmie Standard Oil, rząd waszyngtoński wysłał do Meksyku swe krążowniki, miasto Vera Cruz zostało zniszczone, a marynarze zamakowali 300 Meksykańczyków. Cała ta akcja — jak to w kilka lat potem stwierdziła komisja se natu USA — dokonana została na żądanie Standard Oil. Podobną misję otrzymali marynarze amerykańscy jeszcze poprzednio, w roku 1905, gdy wysłano ich do SAN DOMINGO, aby wywalczyli nowe tereny ekspansji kapitału amerykańskiego. Tym razem inicjatorem interwencji był bank Kuhn i Loeb. Akcja wojskowa zakończyła się przywłaszczeniem sobie przez USA zarządu cel, poczty i transportu. W roku 1916 amerykań-

NIKARAGUA, kraj, w którym obecnie przygotowana została agresja na Gwatemalę, znajduje się pod wpływami amerykańskimi od roku 1909. I tu United Fruit wysłała swych „wyzwoleńców”. Wraz z „wyzwoleńcami” pozostała część najbogatszych plantacji przeszła na własność United Fruit. W Managua dotychczas widoczne są ślady bombardowania marynarką USA.

HONDURAS przeszedł również podobne koleje. Urząd prezydentów tej republiki zajmowany jest obecnie przez pana Juan Manuel Gaivez, który swą karierę polityczną rozpoczął jako agent bananowy United Fruit, dysponującego tym krajem według swej woli.

Listę „krajów bananowych” przedłużać można jeszcze dalej: VENEZUELA, KOLUMBIA, PANAMA, PORTO-RICO, SALVADOR — wszystkie państewka, leżące wokół Morza Karaibskiego. Wpływy Stanów Zjednoczonych są tu tak silne, iż podreżniki amerykańskie dla szkół podstawowych z roku 1920 określały Kubę, Panamę, Haiti, Nikaraguę i San Domingo, jako — „protektorat” Stanów Zjednoczonych!

Zbrojne napaści imperialistów spotykają się jednak z coraz silniejszym oporem narodów amerykańskich. Ostatnia uchwała konferencji działaczy politycznych i społecznych w Santiago wyraziła w sposób niezmiernie kategorięczny wole tych narodów — wole położyć raz na zawsze kresu „ingerencji” w życie polityczne i ekonomiczne narodów Ameryki Łacińskiej. Narody te solidaryzują się z narodem gwatemalskim, walczącym nadal o swą suwerenność.

W USA - kraju »prosperity« robotnicy nie mają pracy

NOWY JORK (PAP). Prasa amerykańska podkreśla, że w związku z gwałtownym spadkiem produkcji samochodów w Stanach Zjednoczonych znaczna liczba robotników, zatrudnionych w przemyśle samochodowym, straci pracę na jesieni br.

Dziennik „Journal of Commerce” zaznacza, że w trzecim kwartale 1954 r. produkcja samochodów będzie w porównaniu z drugim kwartałem br. mniejsza o co najmniej 25 proc. „Wall Street Journal” podaje, że zakłady samochodowe „Chrysler” zmniejszyły produkcję o 27 proc., zakłady Forda — o 10 proc., a koncern „General Motors” — o 9 proc.

W artykule, omawiającym sytuację w przemyśle samochodowym, dziennik podkreśla, że 600 tys. robotników przemysłu samochodowego w stanie Michigan 230 tys. jest obecnie bez pracy. Bezrobocie wzrasta także w Detroit, gdzie po ostatnich redukcjach jest 150 tys. bezrobotnych, tj. 10 proc. ogólnej liczby robotników tego miasta.

Pod pretekstem przygotowania do produkcji nowych typów samochodów zostaną zamknięte na okres od 2 do 8 tygodni wszystkie zakłady firmy „Chevrolet”. Pod tym samym pretekstem około 38 proc. robotników koncernu „Chrysler”, zatrudniającego 107 tys. osób, zostanie chwilowo zwolnionych z pracy. We wrześniu br. firma „Packard” ma zwolnić z pracy około 50 proc. robotników.

Zabieram głos w dyskusji

Już od przeszło dwóch lat jestem przewodniczącym komisji łączności miasta ze wsią w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Dlatego zainteresowała mnie podjęta przez „Dziennik” dyskusja i chętnie biorę w niej udział. Mam wrażenie, że taka wymiana doświadczeń pomoże mi w pracy, w której ostatnio napotykałem duże trudności. Ale od początku...

Jak wyglądała praca naszych ekip dawniej, w roku 1949 do 1953? Wyjeżdżaliśmy do „naszych” wiosek raz na 2 lub trzy tygodnie, nastawieni tylko na „działalność doradczą” — pogadanki z ludnością, organizowanie akademii, przygotowywanie referatów i od czasu do czasu urządzaliśmy zabawy, z których dochód przeznaczaliśmy na zakup strojów lub instrumentów muzycznych dla zespołu ludowego w danej gromadzie. Nie powiem, że nie interesowaliśmy się sprawą siewów wiosennych lub jesiennych. Robiliśmy to, owszem, ale tylko w pogadankach.

Wyjeżdżaliśmy tylko w niedzielę, więc w poniedziałek każdy wracał do swej pracy i mało go obchodziło, czy tam deszcz padał, czy nie, czy maszyny „grały”, czy też nie. Od czasu do czasu wypływało hasło pomocy technicznej, np. w wiosce Strzępcz, której mieliśmy dostarczyć butle tlenu.

Przywieźliśmy pustą butlę do stoczni i kier. tlenowni szybko nam ją nadadł, ale niestety formalności umożliwiający wywiezienie butli zostały załatwione wtedy, kiedy żniwa już były dawno skończone. Najdłuższy się wstydził i od tej pory takich spraw strzeżliśmy się jak ognia. Natomiast zorganizowaliśmy innego rodzaju pomoc. Załatwiliśmy wszystkim gospodarzom garbki do gotowania, ja wyremontowałem kilka maszyn do szycia. Wszystko to jednak było dorywcze, kiedy ekipa odjeżdżała, ustawała wszelka praca. Ludność widziała nas chętnie i zdawało się, że wszystko jest w najlepszym porządku. W każdym roku wyjeżdżaliśmy teraz z pomocą żniwiarom, ale niekoniecznie na podobieństwo wiosek.

Jeszcze przed IX Plenum KC PZPR wybiło mnie z samospokojenia powołanie sekretarza organizacji w Rzucewice w. Falkego — „Starajcie się, abyśmy w niedzielę mieli wesoło, a robotę to już zrobimy”. Znaczyło to:

„wasza pomoc nam niepotrzebna”. A że wieczorem na wsi nudno, więc trzeba nas wykorzystywać do zorganizowania zabawy. Zrozumiałem, że to nasza wina, bo nie potrafiliśmy wytłumaczyć chłopom, po co do nich przyjeżdżamy. A nasza dotychczasowa działalność wykoślawiała naszą rolę. Ale było też odwrotnie. Co rok prawie wyjeżdżaliśmy pomagać przy żniwach w niedzielę. W Suchym Dworze, w Nowinkach pracowaliśmy sami, a mieszkańcy gromad tymczasem sobie spacerowali. Rzadko otrzymywaliśmy obiad lub kolację.

I to też nie było dobre. W czym więc tkwi błąd? Przecież nasze ekipy pracowały, wyjeżdżały i rozmawiały z ludnością wiejską. Ale jak? Czy można to nazwać pracą masowo-polityczną? Sądzę, że nie. Do tego nie byliśmy przygotowani. Nie było żadnego szkolenia członków ekip, a o agrotechnice to chyba nikt z nas nie ma pojęcia. Zreorganizowaliśmy wprawdzie w styczniu br. nasze ekipy na ekipy działowe. Kierownik z członkami swojej grupy pracuje w jednym dziale. Sekretarz org. partyjnej tego działu jest odpowiedzialny za pracę grupy przed KC PZPR. W pierwszym kwartale tego roku na jednej z egzekucyj postawiłem wniosek, że należy wprowadzić regularne szkolenie. Sekr. KZ tow. Zesławski negował ten wniosek uważając, że szkoleń i zebrań odbywa się dość. Szkolenia nie wprowadzono do dzisiaj. Przed wyjazdem odbywają się tylko odprawy, ale te odprawy nie mogą być uważane za szkolenie członków.

W pierwszym półroczu, realizując ustalony plan, odbyliśmy 51 wyjazdów, zrobiliśmy wiele. W Mechowie założyliśmy światło elektryczne w świetlicy, wymalowaliśmy ją i daliśmy meble. Wysłaaliśmy filmy, zorganizowaliśmy akademie i „potanówki”. Dostarciliśmy odpady żelazne, jakiego rozmiaru sobie życzyli członkowie spółdzielni. Interweniowaliśmy w różnych sprawach u władz gminnych i powiatowych.

Ale organizacji partyjnej nie rozbudowaliśmy, przyjeżdżaliśmy tylko pierwszych 2 ZMP-owców. W Połczyńcu urządziliśmy kuźnię z elektrycznym silnikiem, jeszcze dzisiaj staramy się o założenie świetlicy w nowym chłwie (które też założymy). Wymalowaliśmy świetlicę PGR, ale ani do organizacji, ani do spółdzielni produkcyjnej nie przyjęto żadnego nowego członka.

W PGR Rzucewo również robiliśmy co mogliśmy, ale w tej wiosce przyjęto tylko 3 nowych członków do partii. Zespół artystyczny dzięki pomocy finansowej ZMP pracuje dobrze, a gospodarstwo Rzucewo

jest jednym z pierwszych w naszym województwie. W Rekowie dawaliśmy występy kompletnej zespołu soczewiowego, urządziliśmy boisko. Ale organizacja partyjna rozleciała się. Obecnie Rekowo jest białą plamą, jedynie ZMP ma 20 członków.

To jeszcze nie wszystko. Zorganizowaliśmy wreszcie dwukrotnie odwiedziny chłopów w stoczni. Zapraszaliśmy prawie na każdą akademię produkcyjnych chłopów i zorganizowaliśmy wyścigi chłopów na m/s „Batory” i zabawę ludową w Rumii — Zagórze. Ale wyniki tego wszystkiego mizerne. COŻ Z TEGO, że nasze ekipy techniczne, mając szefostwo nad POM Puck i Wejherowo, przygotowały maszyny tak, że akcja siewów wiosennych udała się w 100 proc.?

COŻ Z TEGO, że przed kampanią żniwno-omkową przeprowadziliśmy inspekcje kontrolne i wykonałyśmy wiele rzeczy? COŻ Z TEGO, że mamy przygotowane ekipy remontowe na każdy POM gotowe do wyjazdu w każdej chwili w czasie żniw, a w każdym POM w czasie żniw będzie ślusarz, spawacz i elektryk z naszej stoczni przy maszynach na polu? Nie potrafiliśmy stworzyć silnego aktywu na wsi, który nową pracę już rozpoczął, kontynuowałby dalej, po naszym wyjeździe. Nie zrobiliśmy nic w kierunku socjalistycznej przebudowy wsi. Przekonało nas o tym IX Plenum KC PZPR i II Zjazd naszej Partii.

Aby poprowadzić naszą pracę właściwie, aby przyniosła ona wyniki i spełniła swoją polityczną rolę, musimy pracować inaczej! Będziemy wyjeżdżać na wsi w dni robocze, aby „na gorąco” chwycić jej problemy, prowadzić szerzej pracę polityczną. Ale nie przyjeżdżajmy do latwo. Szkolenie członków ekip to jeszcze nie wszystko. Musimy jeszcze raz przejrzeć nasze szeregi i wybrać do ekip odpowiednich ludzi. Ustalimy współpracę ekip technicznych i agityacyjnych, dając do tego, aby wszystkie one stały się ekipami techniczno-agityacyjnymi.

W tym wszystkim musi nam pomóc Komitet Miejski Partii w Gdyni i członkowie ekip łączności z innych zakładów pracy przez przekazywanie nam swoich doświadczeń. Bernard Konieczny przewodniczący komisji łączności miasta ze wsią w Stoczni im. Komuny Paryskiej

Nasza KRONIKA

6 sierpnia 1954 r.

W więzieniu „Brygidki” w Lwowie rozstrzelany został z wyroku faszystowskiego sądu Natfali Botwin, 18-letni bohater polskiego ruchu robotniczego, działacz Komunistycznego Związku Młodzieży. Botwin podjął się wykonania wyroku na niebezpiecznym prowokatorze Cechnowskim, który wyraził wielkie szkody polskiemu ruchowi rewolucyjnemu, wydając w ręce defensywy najlepszych synów narodu. Na procesie, w obliczu grożącej mu kary śmierci, Botwin zachował się niezwykle mężnie. „Zostałem komunistą — oświadczył swym sądom — gdyż komunizm wskazuje drogę do ludzkiego życia, do równości i szczęścia. Zaufaj, że zabitem człowieka, ale nie żałuję, że zabitem podłego prowokatora...”

6 sierpnia 1936 r.

policejka frankistowska zamordowała na drodze wiodącej do Granady największego, współczesnego poety hiszpańskiego, Federico Garcia Lorca. W ciągu swego krótkiego, bo zaledwie 37-letniego życia, Garcia Lorca napisał kilka dramatów i komedii („Krwawe gody”, „Dom Bernardy Alba”, „Panna Rosita” i inne) oraz wydał kilka zbiorów poezji („Pieśni andaluzyjskie”, „Księga wierszy”, „Romanse cygańskie” itd.) Twórczość Garcia Lorcę przepojona jest gorącą miłością do ojczystego kraju i ludu hiszpańskiego. Dlatego właśnie zamordowali go frankistowscy oprawcy, a książki jego spalili na stosie na Placu Carmen w Granadzie. Jedynkie imię „piesniarza słonecznej Andaluzji” poety, który z ludu wyrósł i dla ludu tworzył, otoczono czcią i miłością, jest dziś symbolem walki z gnębiącym naród hiszpański faszyzmem.

Utrudnić zjednoczenie Niemiec stara się wywiad amerykański

BERLIN (PAP). Jak podaje agencja ADN, ministerstwo spraw wewnętrznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej ogłosiło na stępujący komunikat: W dniach 2 i 3 sierpnia br. organy bezpieczeństwa aresztowały znaczną liczbę agentów organizacji szpiegowskiej Gehlena i wywiadu amerykańskiego. Działalność szpiegowska i szkodnicza została ujawniona dzięki czujności patriotów niemieckich, jak też na podstawie dokumentów i informacji, przekazanych organom bezpieczeństwa przez współpracowników wymienionych wywiadów. Jednocześnie na podstawie informacji, podanych przez współpracownika Urzędu Ochrony Konstytucyjnej w Dolnej Saksonii, który zjawiał się dobrowólnie, jak również ujętego w czasie wykonywania zadania szpiegowskiego na terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, współpracownika tejże organizacji, unieszkodliwiono zostali w szeregu okręgów NRD grupy agentów, będących na służbie krajowych urzędów ochrony konstytucyjnej w Niemczech zachodnich. Skonfiskowano szereg tajnych stacji nadawczych i inne ważne materiały. Współpracownicy szpiegowskiej organizacji Gehlena i wywiadu amerykańskiego (Kapahnke, Pra-

ther i in.), którzy zgłosili się do browalnie, przekazali ważne dokumenty oryginalne, ujawniające wrogą działalność wymienionych wywiadów, wymierzoną przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej i krajom obozu demokratycznego. Dochodzenia, oparte zarówno na wypowiedziach aresztowanych, jak i na przekazanych i skonfiskowanych dokumentach oryginalnych, wykazały, że organizacja szpiegowska Gehlena oraz inne wywiady i ich szlak wywiadowczy na terenie NRD stawiały sobie za cel utrudnienie zjednoczenia Niemiec i podważenie pokoju. Skonfiskowane materiały świadczą również, że zbieranie informacji szpiegowskich ma na celu organizowanie aktów sabotażu i dywersji na terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Wobec współpracowników i agentów szpiegowskiej organizacji Gehlena i wywiadu amerykańskiego, którzy przybyli dobrowólnie do NRD i podali prawdziwe wiadomości na temat zbrodniczej działalności tych wywiadów na terenie NRD, nie zastosowano aresztu śledczego. Większość aresztowanych przyznała się natychmiast po ich ujęciu do winy w obliczu niezbitych dowodów rzeczowych. Po zakończeniu śledztwa aresztowani zostaną przekazani do dyspozycji władz sądowych.

Złote medale Duńskiej i Zimocha w Budapeszcie

(Dokończenie ze str. 1) wy rekord Polski, lepszy od poprzedniego Walasiewiczówny o 8 cm. Druga reprezentantka Polski KUSION zdobyła wynikiem 600 cm drugie miejsce i srebrny medal. Następne miejsca w tej konkurencji zajęły: 3) Winogradowa (ZSRR) 594 cm, 4) Grosu (Rum) 580 cm (rekord Rumunii), 5) Penzes (Węgry) 575 cm, 6) Colikofer (Bułg) 555 cm (rekord Bułgarii). Duńska skakała bardzo równo uzyskując 609, 612, 594, 587 i 577 cm. Dobrze wypadli nasi sprinterzy, z których do finału na 100 m z kwalifikował się Kiszka i Stawczyk. O poziomie tej konkurencji świadczy fakt, że aby zakwalifikować się do finału, trzeba było uzyskać czas przynajmniej 10,6.

Z naszych sprinterek do finału uzyskując w eliminacjach czas 58,5 sek. Wielki sukces odniósł polski szermierz ZIMOCH, który w finale indywidualnym szpady zdobył pierwsze miejsce i złoty medal. Polak wygrał w finale m. in. z zeszlazorocznym mistrzem świata Węgrem Sakovicem 5:2. Nadzwyczajny sukces odniósłi wczoraj siatkarze polscy, którzy w finałach wygrali ze Związ-

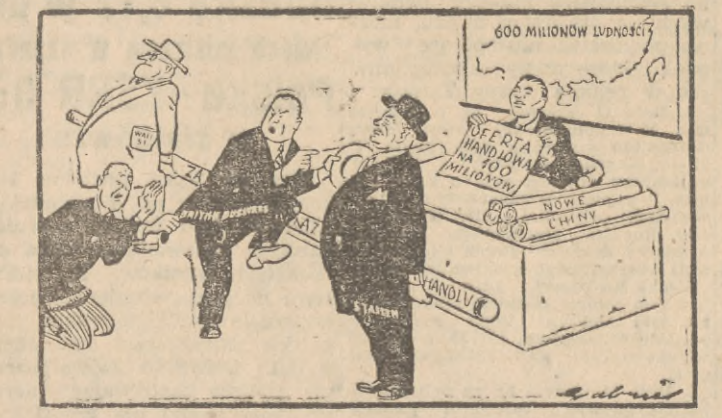
kiem Radzieckim 3:1. O zwycięstwie tego spotkania świadczy fakt, że czwartego seta wygrali Polacy 17:15.

W pozostałych spotkaniach finałowych Bułgaria wygrała z Węgrami 3:1, a Rumunia z CSR 3:2. Górska mistrzynią w szachach W dniu wczorajszym rozgrywa no ostatnią rundę szachowych mistrzostw Polski kobiet. Późnym wieczorem udało nam się uzyskać część wyników. Miłośników szachów z Wybrzeża ucieszy niewątpliwie fakt, że tytuł mistrzyni Polski uzyskała gdańszczanka GORSKA, która w ostatniej rundzie pokonała Nowowiejską, co przy równoczesnej przegranej zeszlazorocznej mistrzyni Polski Holuj z Bauza, dało za wodnicze gdańskiej pierwsze miejsce w turnieju. Pozostałe wyniki podamy w dniu jutrzejszym.

Zwycięstwo polskich piłkarzy ręcznych

W dniu wczorajszym na stadionie Budowlanych we Wrzeszczu rozegrane zostały międzynarodowe spotkania piłki ręcznej kobiet i mężczyzn pomiędzy reprezentacjami Polski i Węgier, występującymi pod firmami Gdańska i Budapesztu. Spotkanie żeńskie zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem Węgerek 13:2 (7:1). Miłą niespodzianką sprawili piłkarze ręczni Polski wygrywając z renomowanymi Węgrami 15:8 (8:4). Drużyna polska zagrała bardzo ambitnie a przede wszystkim dobrze taktycznie. Sprawozdanie z obu spotkań damy w numerze jutrzejszym.

Satyra polityczna



Oni nie uznają Chin, — ale ja poznają 100 milionów funtów. (Daily Worker)

» Arged « gdański pierwszy w kraju

Dwa tysiące złotych to nie czternaście...

Już po raz trzeci z kolei przedsiębiorstwo handlu artykułami gospodarstwa domowego „Arged” w województwie gdańskim, zdobywa pierwsze miejsce w kraju...

Największe przekroczenie kosztów jest związane z przewozem 0,0517% „składaniem 0,0683 proc. oraz placeniem odsetek i prowizji bankowych 0,17 proc. od obrotu).

Ja zorganizować pracę, aby wykonać podjęte przez „Arged” na zjeździe krajowym zobowiązania, dotyczące obniżenia kosztów w bieżącym roku o 5 proc., rozdali aktywiści polityczni i gospodarczy „Argedu” na odbytej w ubiegłym miesiącu naradzie.

Wio koniku...

Na przekroczenie planu kosztów wpłynął w dużej mierze transport (m. in. spowodowała to wysoka cena mydła z podhurtowni gdańskiej do różnych placówek w całym województwie gdańskim).

Jak dyrekcja „Argedu” postawiła za cel zreorganizować transport? Otóż dwa posiadane przez „Arged” gdańskie samochody, których koszt eksploatacji wynosił 14 tys. zł miesięcznie, zostały przekazane Centralnemu Zarządowi Hurtu Artykułami Gospodarstwa Domowego w Warszawie. Na ich miejsce zakupiono 2 konie i 3 platformy i postanowiono je eksploatować w ten sposób, żeby nie było przerwy w transporcie podczas ładowania towarów. Eksploatacja taboru konnego kosztuje tylko 2.000 zł miesięcznie. A więc na reorganizację...

zacji transportu uzyskano poważne oszczędności.

Dość dużą pozycję w kosztach handlowych przedsiębiorstwa stanowi dozowanie składanych w magazynach hurtowni towarów przez obcych dozorców. Po stanowiono zatem rozwiązać umowę ze Spółdzielnią Ochrony Mienia, zwalniając sześciu jej dozorców. Właściwy podział etatów pozwolił obsadzić stanowiska dozorców własnymi pracownikami, co przyniesie miesięcznie 6 tys. zł. oszczędności.

Aby gospodarować oszczędnie

Największe przekroczenie kosztów dotyczy odsetek i prowizji bankowych za kredyty na t. zw. mydło interwencyjne i środki piorące. Dlaczego?

Bowiem Ministerstwo Handlu Wewnętrznego ulokowało na terenie wojew. gdańskiego kilka tysięcy ton środków piorących (mydło, proszek), stanowiących doradne zapasy, związane z nagłymi potrzebami rynku.

Aby gospodarować na przyszłość oszczędnie i usprawnić zaopatrzenie należy odpowiednio zorganizować składowanie

towarów, zapewnić wszystkim placówkom rytmiczność sprzedaży, lepiej znać i analizować głębiej potrzeby rynku, zlikwidować manka magazynowe — mówili na naradzie dyrektor Belceń.

Dyskusja zaś ujawniła dalsze rezerwy i możliwości przemyślenia istniejących jeszcze w pracy „Argedu” braków i niedomagań.

M. in. ob. Głizki wskazał na słabe powiązanie pracy magazynu z pracą hurtowni. Ob. Wietrzykowski omówił duże znaczenie wózków podreperowanych do przewożenia towarów w magazynach dla usprawnienia pracy, co w konsekwencji ma wpływ na obniżkę kosztów, zaś ob. Sztolcberg podkreślił niechęć niektórych kierowników hurtowni do lansowania na rynku nowych artykułów, wzbogacających zaopatrzenie. Ob. Karolak zwrócił uwagę na konieczność umiarkowanego ładowania i rozładowania towarów, by nie narażać przedsiębiorstwa na nadmierne straty.

Echa naszej krytyki

Zamiast zbierania

Sopockie Zakłady Gastronomiczne w odpowiedzi na migawkę pt. „Wiecej estetyki” (Dz. Bał. nr 104) donoszą, że wydano już polecenie zreperowania uszkodzonych krzesel lub wycofania ich i zastąpienia nowymi. Zarządco również, by meble w kawiarniach „Złoty ul” i „Fregata” w Sopocie zostały ujednolicone zarówno co do koloru jak i rozmiaru i fasonu.

Wzorową odpowiedź...

...na naszą migawkę pt. „Okruhny zamiast marizy” (Dz. Bał. nr 132) o- trzymaliśmy z Zakładów Przemysłu Ci- kienniczego „Wawel” w Krakowie. Po- kazując naszą notatkę kontrola techniczna zakładów stwierdziła, że kartonowe opakowania nie są całkowicie wypełnione towarem (ciasteczka-

Wielostronne oświetlenie działalności gospodarczej placówki gdańskiej „Argedu”, dokonane przez dyskutantów na naradzie, pozwoliło na wyłączenie konkretnych wniosków, zmierzających do obniżki kosztów własnych przedsiębiorstwa. Rezultaty narady stały się już widoczne. (Jota)

Za kilka złotych i...

Łut szczęścia możesz zdobyć: motocykl, rower, „Pioniera” lub biblioteczkę

Podobnie, jak w latach ubiegłych tak i w tym roku „Dom Książki” prowadzi IV z kolei loterię książkową. Trzeba tylko dać, że w tym roku po raz

MIGAWKI Wybrzeża

Cudze chwelić...

Mimo ogromnej poprawy, jaka uwidoczniła się ostatnio w pracy wielu barów mlecznych trójmiasta — ciągle jeszcze znajdują się ludzie, znajdujący w ich pracy powód do niezadowolania.

Jeden z takich właśnie urodzonych

malkontentów wybrał się do Leby i zaprzagnął zjeść śniadanie w barze mlecznym. Wtedy dopiero zrozumiał, na jak wysokim poziomie organizacyjnym pracują bary mleczne trójmiasta. W barach trójmiasta czekanie skróco nie jest do minimum, potrawy są gotowe, obsługą przejmują — przyczyną wszelkie to dodatnie cechy najłatwiej przychodzi zaobserwować w szczególnie sprawnie pracującym barze mlecznym w Gdyni przy ul. Świętojańskiej 16.

A bar mleczny w Lebie? — ob- sługowanie 10 osób trwa nieraz kil- kadziesiąt minut, bo: bułki kro- si i smaruje dla każdego klienta z osobna, mleko przynosi się z dalszego pokoju, sprzedaje się kli- entom mleko i masło na wynos. A klienci? — Czekają... (am)

Wycieczka chłopska do Lublina

Zarząd Wojew. ZSCH w Gdań- sku podaje do wiadomości, że wy- cieczka chłopska na Centralną Wystawę Rolniczą w Lublinie, która miała wyjechać w dniu 7 bm. wyjedzie z dworca głównego w Gdańsku w dniu 16 sierpnia o godz. 16.50.

W niedzielę wędrujemy

W niedzielę 8 bm. PTKiK w So- pockie organizuje wycieczkę pieszą trasą: Klepino — Kartuzy — Je- ziora Białe, Czar- ne, Łąki, Siano- wo, Osuszyne, U- cześnicy wycie- czki zdobędzie pun- kty na odznakę turystyki pieszej. O godz. 7 zbiór- ka wszystkich przed dworcem w Sopocie. Wyjazd do Gdyni elektrycznym 7.11, a stamtąd do Klepina o godz. 7.45. W Gdyni ka- żdy sam wykupuje żółtkowy powroty do Kartuz. Korzystający ze żółtek kolejowych wykupują w Sopocie bi- lety bezpośrednio do Klepina.

Diugosć trasy ok. 23 km. Koszt prze- jazdów ok. 21 zł 20 — z powrotu z Kartuz o godz. 20.38. Prowadzi przewodnik OTP inż. W. Paszota.

Zależy to od Rad Narodowych

Na ulicach trójmiasta znajdują się liczne kioski z owocami i lodami. Są one niewątpliwie potrzebne, szczególnie latem. Wszy- scy się z tym zgodzimy, ale też chyba zgodzimy się i z tym, że jeśli są brzydkie, odrapane i nie- estetyczne, nie dodają uroku na- szym ulicom, a wprost przeciwnie — szpecą je.

Na pewno z przyjemnością po- patrzylibyśmy na jednolite, gu- stownie wykonane kioski, takie jak np. kiosk w Wrzeszczu u zbiegu Rutkowskiego (Jaskowa Dolina) i Grunwaldzkiej. Kształt jego jest ładny i zastępuje na na- śladowanie. Jeśli jednak nie sta- nas na własne, nowe pomysły, to warto zainicjować trochę wzo- rów z warszawskich kiosków i stoisk. Może by ktoś z Wydziału Handlu Prez. Woj. RN i MRN pojechał zobaczyć, jak sprawy kiosków rozwiązała stolica. Szcze- gólnie miłe wrażenie robią tam

głębokiej strony kina bar mleczny wy- stawil wózek z lodami, wokół któ- rego poniewierają się tekturowe pudełka. Prząd dworem Artusa stoi kiosk GZG z lodami, który również nie dodaje uroku ani tej budowli ani całej ulicy. Wycho- dząc przez Złotą Bramę, by podzi- wać Strzelnicę Św. Jerzego, mi- mo woli zwracamy uwagę na „zdo- bione” ją nakoło kramy z jurzy- nami i owocami.

Są to tylko nieliczne przykłady. O wielu innych sygnalizują nam czytelnicy, którzy w swoich li- stach nadsyłały nam krytyczne uwagi na ten temat. Wydział Kultury Prezydium Woj. RN i MRN powinni się tym zaintere- sować, aby tak pięknie odnowio- nych obiektów zabytkowych, ścia- gających tysiące wycieczek z ca- łego kraju, nie szpecono ustawia- niem straganów, które od biedy można jedynie tolerować na tar- gu.

Czy lubicie?

Grzyby praw- dziwe w śmietar- cie. (Gdańsk — „Zielona Brama”) Ragout beranie z fasolką (Gdynia — „Centralna”) Kurczek pieczar- ny z jarzynką (Sopot — „Pod strzechą”).

„Ciąg dalszy nastąpi”

Gdańskie kłedy

TEATRY Teatr Wielki — Gdańsk — nieczynny Państw. Teatr Lalek — Gdańsk — Siedziwa — „Zielony mosteczek” — godz. 18 — „Wesołe wyścigi” — „Bielułka” — o godz. 16.30, 18.30 w sali szkoly TPD w Sopocie, przy ul. Książ- at Pomorskich. Teatr Dramatyczny — Gdynia — nieczynny Teatr Kameralny — Sopot — nie- czynny CYRK NR 6 — Gdańsk, Rokossow- skiego — tel. 415-30 — przedstawienie godz. 19.15.

KINA

według informacji Okr. Zarządu Kin w Gdańsku GDAŃSK — „Leningrad” — „Rzym godz. 11” — od lat 18 — godz. 16, 19, 20. WRZESZCZ — „Bajka” — „Pia- ka z ulicy Earskiej” — od lat 12 — godz. 15.30, 18, 20.30. „ZMI- owie” — „Wassa Zelenowa” — od lat 12 — godz. 16, 18, 20. NOWY FORT — „1-szy Maj” — „Grzesznicy bez wi- ny” — od lat 16 — godz. 18, 20. OLI- WA — „Deilin” — „Niezwyteleżeni” — od lat 14 — godz. 16, 18, 20. Sopot — „Bałtyk” — „Oztery poko- lenia” — od lat 14 — godz. 16.30, 18.30, 20.30. „Polonia” — „Baryeczka” — od lat 13 — godz. 18, 19, 20. Kino Letnie — „Dzielnica cudów” — od lat 13 — godz. 19.30.

GDYNIA — „Atlantic” — „Jedno- dntwili milionerzy” — od lat 14 — godz. 15.30, 17.30, 19.30. „Wargawa” — „Przy- na córka” — od lat 14 — godz. 16, 18, 19, 20.30. „Goplana” — „Pod niebem Sycylii” — od lat 14 — godz. 16, 18, 20. CHYLONIA — „Promień” — „Celiu- oza” — od lat 14 — godz. 18, 20. GRA- LOWEK — „Fala” — „Kobieta dotrzy- muje słowa” — od lat 14 — godz. 18, 20, 21.00. „Nepłun” — „Gdzieś w Europie” — od lat 16 — godz. 18, 20. WEJHEROWO — „Świt” — „Cwili- na stadionie” — od lat 14. LEJORK — „Fregata” — „Tosca” — od lat 18. PRUSZCZ — „Krakus” — „Anna Pro- letariuszka” — od lat 14. PUCK — „Me- wa” — „Srebrne kołczyki” — od lat 14. JASZARNA — „Hel” — „Porwa- nie” — od lat 14. LEBA — „Rybak”, „uczniowski rewil” — od lat 12.

APTEKI DZIURNE

GDAŃSK — ul. Świerczewskiego 35 — tel. 320-59. ORUNIA — ul. Jedn. Ro- botniczej 111 — tel. 347-27. NOWY FORT — ul. Oliwska 82/84 — tel. 332-12. STOGI — ul. Strylewskiego 29 — tel. 315-59. WRZESZCZ — ul. Wy- blickiego 18 — tel. 429-24. OLIWA — ul. Lesna 1 — tel. 425-75. SOPOT — ul. Stalina 791 — tel. 523-84. ORŁOWO — ul. Boh. Stalingradzkiej 66 — tel. 91-24. GDYNIA — ul. 22 Lipca 44 — tel. 41-67. ORŁOWO — ul. Czerwonych Ko- syńców 137 — tel. 22-88.

WYSTAWY

Wystawa „Wielki Proletariat” w So- pocie otwarta jest w pawilonie u zbie- gu ulic Grunwaldzkiej i Rokossow- skiego. Centralne Biuro Wystaw Artystycz- nych przy moście w Sopocie, zawiada- ma, że czynne są wystawy: „Tkwactwa artystycznego na przestrzeni dzieł” (zorganizowana przez Muzeum Sztuki w Łodzi), która otwarta będzie do 15 sierpnia. Dr. J. Wyszawa — malarstwa, rzeźby i grafiki polskiej (1918) sztuki przy I polskiej wystawie gospodarczej w Feklinie i Szarobratu) — do 8 sierp- nia. Muzeum Pomorskie w Gdańsku o- twarte codziennie (z wyjątkiem ponie- działków) od godz. 10-15 w niedzielę od 10-18. Prócz wystaw stałych czynne są wystawy czasowe „Gdańsk wesołomówiwoleczny w świetle wy- kopalisk”, „Dawna ceramika pomor- ska”, „Witraż i jego technika”, „Dzie- ście lat wsi polskiej w sztuce i cy- frach”.

„Śląskie Syreny” wystąpią na Wybrzeżu

Niedawno gościł na Wybrzeżu lódzki Teatr Satyryków, którego program oglądaliśmy z przyjem- nością.

Obecnie przybywa do trójmia- sta Teatr Satyry ze Stalinożrodu. Jest to najmłodszy z naszych tea- trów satyrycznych, bo liczy sobie niecały miesiąc życia — swój pierwszy występ dał 19 lipca br., pokazując rewiew satyryczno- muzyczny pt. „Śląskie Syreny” w reżyserii Romana Zawistowskie- go pod kierownictwem artystycz- nym Wilihelma Schwyczka.



Mieszkańcy Wejherowa będą mogli obejrzeć program Teatru Satyry w dniach przedstawień w kasach kin i w dniach 17 i 18 bm., a Lejorka — 19 i 20 bm.



Zaraz na wstępie oświadczył wśród westchnień, zacierań rąk i smętnych pochrapywań, że jest prawie zrujnowany; że bardzo żałuje, ale... itd. Spoglądał przy tym co chwila na zegarek i wier- cił się jak na szpilkach. Piotr wiedział, że była to dla jego matki ostateczność. Nie miała już nic do sprzedania poza pamiątkowym biurkiem i kilku starannie dobranymi do niego meblami, które chciała ratować dla syna. Zastawiła nawet obrączki...

Dławiła go pogarda i nienawiść do tego wstrętnego tłustego mężczyzny, pochylającego się ku jego matce i szpecącego jej do ucha jakieś rady, od których opędała się z odrazą, zmieszana i urażona. Było coś plugawego w jego widoku. Pianka śliny ukazywała się w kąciakach lepkich różowych warg, tłuście pierśi potyskiwały potem, jakby rozgrzane sadio wydobywało się na wierzch przez pory białego naskórka. Raz po raz wsadzał rękę w głębokie wycięcie szlafroka i obrzydliwie drapał się po żebrach. Piotr starał się na niego nie patrzeć. Podszedł do okna, pod którym stał mały stolik zastawiony filiżankami po kawie. Słyszał przyciszony, chrapliwy głos Surowca i jego śmiechek. Matka powiedziała coś tonem błagalnej prośby. Ponizła się — dała niegół Zaciął zęby. Postanowił, że będzie pracować, że... Szukał w myślach jakiegoś sposobu zarobkowania, gdy jego chmurny wzrok padł nagle na błyszczący przedmiot pozostawiony między filiżan- kami. Była to duża, ciężka złota papierośnica z monogramem Z. S. Spojrzył na nią i nie mógł od niej oderwać wzroku. Ile też była warta? Surowiec mówił trochę zniecierpliwiony: — Mogę pani dać pięćdziesiąt złotych. Słowo honoru, że wię- cej nie mam. I niech pani pomyśli nad tym co pani proponuje.

Od ręki

Przecież pani ma talent. Tego nie wolno marnować. Przy pani uro- dzie... zniżył głos do szeptu i zaśmiał się cicho. — U pana nigdy — odpowiedziała. — Chodźmy, Piotrze. Piotr odwrócił się i pierwszy wyszedł do przedpokoju. Słyszał za sobą szmer rozmowy. Surowiec starał się jeszcze przekonać jego matkę o czymś, co widocznie ją gniewało i burzało. — Nie! Nie! — powiedziała stanowczo. Wyszli wreszcie na schody. Gdy drzwi zamknęły się za nimi, Piotr powiedział: — Wstrętny typ! Żeby mógł, to bym go... Ale ja się z nim jeszcze policzę. Ile on nam właściwie winien? Matka nie chciała mu tego wyjawić, ale nalegał. — No ile? Ile? — Koło dwóch tysięcy — powiedziała wreszcie. Dwa tysiące! Wydało mu się to zawrotną sumą. I dał jej pięć dziesiąt złotych... — pomyślał. Nie żałował już, że wziął tę papierośnicę. Miał ją w kieszeni. Zdawało mu się, że parzy mu palec, którymi jej dotykał. Pod pierwszym lepszym pozorem wykreślił się od półsieda do domu i popędził prosto do lombardu. Wiedział jak się złatwia te sprawy; bywał tam niejednokrotnie. Śmiało podszedł do okienka z żelazną kratą i położył papie- rośnicę na wyciarej filcowej podkładce. Stary urzędnik poznał go od razu. Skinął mu głową, wziął papierośnicę, obejrzał, sprawdził próbę, zwążył. Piotrowi gwałtownie biło serce. Nie był pewien, czy zdoła od- powiedzieć, jeśli zapytają go, czy to jest własność jego matki. Ale nie pytano go o nic. Urzędnik wypełnił formularz, odliczył procent za jeden miesiąc i kazał mu podpisać kopię, a następnie wręczył mu oryginał i kwit do kasy. Piotr spojrzył na sumę. Trzysta złotych. Nie spodziewał się, że aż tyle. Wziął pieniądze i pobiegł z powrotem do mieszkania Surow- ca. Bez ichu w piersiach stanął przed drzwiami, przeczekał dobrą chwilę, żeby się uspokoił i zadzwonił. Wewnątrz słychać było ja- kieś głosy i śmiech kobiecy, ale nikt nie otwierał. Trwało to całe wicki

Na ulicach trójmiasta znajdują się liczne kioski z owocami i lodami. Są one niewątpliwie potrzebne, szczególnie latem. Wszy- scy się z tym zgodzimy, ale też chyba zgodzimy się i z tym, że jeśli są brzydkie, odrapane i nie- estetyczne, nie dodają uroku na- szym ulicom, a wprost przeciwnie — szpecą je. Na pewno z przyjemnością po- patrzylibyśmy na jednolite, gu- stownie wykonane kioski, takie jak np. kiosk w Wrzeszczu u zbiegu Rutkowskiego (Jaskowa Dolina) i Grunwaldzkiej. Kształt jego jest ładny i zastępuje na na- śladowanie. Jeśli jednak nie sta- nas na własne, nowe pomysły, to warto zainicjować trochę wzo- rów z warszawskich kiosków i stoisk. Może by ktoś z Wydziału Handlu Prez. Woj. RN i MRN pojechał zobaczyć, jak sprawy kiosków rozwiązała stolica. Szcze- gólnie miłe wrażenie robią tam

S'MIAŁO i sacczerze

Okiem gościa

Dwa lata minęło od chwili, kiedy opuściliśmy mury Politechniki Gdańskiej. Od tego czasu wiele się zmieniło na Wybrzeżu i z prawdziwą przyjemnością oglądam „nowonarodzony” stary



Gdańsk, piękną dzielnicę mieszkaniową przy ul. Grunwaldzkiej i zieleńce na miejscu dawnych gruzów. Pozostały jednak jeszcze pewne niedociągnięcia, które mogły być już dawno usunięte, a które formalnie szpecą trójmiasto. Pozwólcie sobie wymienić te, które mnie osobiście rażą najbardziej:

- 1) Porosłe chwastami i różnym zielskiem torowiska tramwajowe wzdłuż ul. Grunwaldzkiej. Zasiianie trawy i niskiego żywopłotu po bokach nie wymaga tak wielkich kosztów, aby tego tutaj nie można było zrobić.
 - 2) Perony nowej trakcji elektrycznej są pokryte piaskiem, który po zmoknięciu tworzy błoto. Należy wyсыпать drobnym żwirem lub żużlem granulowanym, albo też wyłożyć płytami cementowymi o odpowiednim nachyleniu.
 - 3) Na nowym przystanku autobusowym w Gdańsku, na słupach, oznaczających miejsca postoju, nie ma rozkładu jazdy, a tylko zwykłe kartki z napisem numeru linii. Utrudni to orientację podróżnym, tym bardziej że np. autobusy na Pohulanke odjeżdżają co 40 minut.
 - 4) Nadal brak jest na skrzyżowaniach tabliczek z nazwami ulic, brak też numerów na nowo „budowanych” domach (ul. Grunwaldzka we Wrzeszczu).
 - 5) Czystość dna Raduni obok restauracji „Ratiszowa” pozostała wcale do życzenia (stare kałose, druty i inne śmiecie).
- Mam nadzieję, że odpowiedzialni czynnikowie rozpatrzą te sprawy i postarają się, aby usterki te zniknęły przynajmniej do następnego sezonu.
- Mgr. Inż. Tadeusz Schmidt
Bytom

W innych listach

TO ZALEŻY OD GDAŃSKICH ZAKŁADÓW RYBNYCH

Notatką naszą pt. „Ani zjeść, ani zapalić” zainteresował się kierownik sekcji organizacyjnej PSS — Oddz. Obrót Art. Spoż. i wraz z przedstawicielem Wydziału Handlu Przejmud MRN zbadał sprawę na miejscu. Jak się okazało, kiosk nie byłby dla PSS rentowny, gdyż nie korzystaby z niego nikt poza pracownikami Gdańskich Zakładów Rybnych. Ugodzono natomiast z Gdańskimi Zakładami Rybnymi, iż z chwilą uzyskania odpowiedniego pomieszczenia zostanie uruchomiony kiosk wewnętrzny, obsługiwany przez pracowników zakładów na pół etacie. O przygotowaniu pomieszczenia i wyznaczeniu obsady Gdańskie Zakłady Rybne zobowiązały się zawiadomić PSS.

BARDZO PROSZA O LĄWKI. — pasażerowie, korzystający z przystanku kolei elektrycznej przy Wzgórzu Nowotki. Ponieważ na innych przystankach ląwki już są, służyć uważa ob. T. Wysocki, że nie ma powodu, aby pasażerów z Wzgórza Nowotki traktować po macoszemu.

DWA RÓŻNE TYPY
W odpowiedzi na pytanie „Na co komu taka produkcja Centralny Zarząd Handlu Artykułami Fotograficznymi? Łódź wyjaśnia, że biony 6x9 produkowane i sprzedawane są w dwóch ro-

dziejach: typ B-620, którego szpulę są dostosowane wyłącznie do aparatów Kodaka, oraz typ B2-8 do pozostałych aparatów. Personal sklepu powinien przy sprzedaży bion zawsze informować sprzedawcę o istnieniu tych dwóch typów bion. Centralny Zarząd polecił PHD „Foto - Optyka” w Gdyni odpowiednio pouczyć personel sklepowy. Niezależnie od tego Centralny Zarząd poinformował Centr. Zarz. Przemysłu Kino i Fototechnicznego o uwarunkowaniach i zastrzeżeniach fotomatów co do właściwego wymiaru szpuli dla bion amatorskich 6x9.

JUZ SA KLUCZYKI
Po przeczytaniu naszego felietonu pt. „Pocztowe winogrona” Wojewódzki Zarząd Łączności przeprowadził dochodzenie i ustalił, że winę za niedostarczenie lokatorów domu nr 74 przy ul. Grunwaldzkiej kluczyków do skrzynek od listów ponosi naczelnik apt. Gdańsk 6 (Wrzeszcz), w stosunku do którego wycałniono konsekwencje służbowe. W dniu 15 bm. wszyscy mieszkańcy domu otrzymali już kluczyki. Równocześnie W. Z. L. zawiadomiła nas, że wezwanie ob. Jaśmana do zapłaty już uregulowanego abonamentu radiotelegraficznego za marzec (list pt. „Z kontroli niedostatecznej”) nastąpiło z winy pracownika P. Z. L. w Gdańsku, którego odpowiednio ukarano. W celu zapobieżenia takim wypadkom na przyszłość.

PIES WYJĘ I WYJĘ...
Bez przerwy wyje, Ujada lub skomli

pies, trzymany na łańcuchu na podwórku, domu nr 63 przy ul. Dzielnej we Wrzeszczu — skarżą się „mieszkańcy ulic Dzielnej i Kochanowskiego”. — Prosimy wobec tego właściciela psa o zabranie go do swego mieszkania, gdyż trudno doprawdy wymagać aby wszyscy okoliczni mieszkańcy byli zwolenikami psich arli.

Odpowiedzi Redakcji

Urszula Grzelak, Gdańsk. — Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej PMRN wysłał Wam już obliczenie kornego.

Prof. dr D. J. Tilgner, Sopot. — Różnica w cenach naprawy zegarka może polegać m. in. również na tym, że niektórzy zegarmistrzowie doprowadzają zegarek tylko do stanu używalności, inni natomiast — nie zadowolony są tym — oddają klientowi zegarek po na prawdę nie tylko „na chodzą”, lecz także w stanie, dającym gwarancję dłuższego okresu używalności.

Mieszkanka Brzeźna. Skoro zażycie, o którym piszecie, miało miejsce 10 czerwca, a list nadesłaście nam dopiero 29 lipca, ustalenie stanu faktycznego byłoby już obecnie zbyt trudne.

R. Czyżewski, Gdynia. Oddział Eksploatacyjny PKP Bydgoszcz uchylili na kaz placizy.

Ludwik Chyla, Rozewie. Możecie zwrócić się do Zasadniczej Szkoły Metalowej w Wejherowie, Dworcowa 7 (silarski samochodowy — traktorowy) lub do Zasadniczej Szkoły Mechanicznej Rolniczej w Łęborku przy ul. Warszawskiej 6 (traktorzysta mechaniczny). W obu szkołach są internaty.

POD ŚWIATŁO

Skończyło się na badaniu

Mój młody przyjaciel Kazio zapytał mnie pewnego razu: — Czym się różni kajak od tapczanu?

Długo wymieniałem Kaziovi wszystkie różnice, ale on kiwał tylko przeczącą głową i zadał mi następną pytanie:

— Jaka jest różnica między narciami a rowerem?

I znowu tłumaczyłem i zgadywałem, ale Kazio ciągle nie był zadowolony, wrzeszcząc powiedział: — Zasadnicza różnica między kajakami a tapczanem jest ta, że kajak sprzedaje Centralna Handlowa Przemysłu Sportowego, a tapczany — Centralna Handlowa Przemysłu Drzewnego. Tak samo rowery i motocykle sprzedaje „Motozbyty”, a narty właśnie Centralna Handlowa Sprzętu Sportowego.

— No to co z tego? — Teraz już nie nie rozumiałem.

— To jest właśnie największa różnica. Przez to tapczan i inne meble, rowery, motocykle, czy nawet samochody, można kupować na raty, a kajaki, narty i cały sprzęt sportowy trzeba kupować za gotówkę.

— Dlaczego? — zapytałem.

— Właśnie dlatego? — ciągnął Kazio. — Tysiące sportowców chciałoby wiedzieć, dlaczego w Polsce, gdzie sport rozwija się tak masowo, można prawie wszystko kupić na raty — i ubranie, i palto, i dzieła sztuki, i pianina, i meble, a tylko sprzęt sportowy koniecznie wymaga wpłat gotówkowych.

— Przecież — Kazio zapalał się coraz bardziej — sportowcy nie jeszcze „na dorobku” i wydatek od razu paruset złotych, czy nawet więcej, na wymarzony sprzęt sportowy jest dla nich może nawet trudniejszy, niż dla kogo innego kupno za gotówkę starego obrazu. A mimo to, bez żadnych formalności każdy sklep „De sy” sprzedaje na raty każdy obraz, a w CHSS za wszystko trzeba „bulić” żywą gotówką. Wprawdzie przeszło dwa lata temu Centrala Handlowa Sprzętu Sportowego, ogłosiła w prasie komunikat, że „bada możliwości sprzedaży ratowej”, ale jak dotychczas skończyło się jakoś na badaniu. To widocznie bardzo gruntowne studia, skoro trwają aż tak długo.

SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

Na nowym stadionie grają mecze mistrzowskie piłkarze Stali

Już od najbliższej niedzieli 8 bm. III-ligowa drużyna Stali przy Stoczni Gdańskiej rozgrywać będzie swe mecze na własnym boisku w Gdańsku przy ul. Marynarki Polskiej (obok Stoczni).

Obiekt sportowy stoczniovcw jest wyposażony w 2 boiska piłkarskie, 3 boiska koszykowi, 3 boiska siatkówki o nawierzchni kortowej, 2 korty tenisowe, mały alibrowa strzelnicę, 3 tory przeszkód, 4-torową bieżnię lekkoatletyczną, 3 skocznie. Poprawi to nie wątpliwie trudną sytuację w upo wszczeniu kultury fizycznej i sportu w Gdańsku i w pewnym stopniu odciążą mocno eksploatowany stadion Budowlanych. Powstanie tego obiektu jest świadectwem troski kierownictwa Stoczni o rozwój kultury fizycznej wśród załogi.

W budowie tego obiektu ogromny udział pracy społecznej mają członkowie kół sportowego, kierownicy działów i wydziałów oraz załoga Stoczni.

Dzięki temu obiektowi załoga uzyskała warunki dla uprawiania sportu, a kół sportowe — warsztat pracy, który w znacznej części może już zaspokoić potrzeby ortowców Stoczni Gdańskiej. Pasażerowie kolei elektrycznej

niewątpliwie zauważyli, że codziennie na boisku stoczniovcw panuje ożywiony ruch, że na stadionie wnie intensywne życie sportowe, a oko obserwatora nie widok świeżej zieleni głównego boiska. Na boisku tym już w najbliższą niedzielę 8 bm. piłkarze Stali zmierzą się o godz. 16.30 w mistrzowskim spotkaniu z Kolejarzem „Arka” z Gdyni.

Kilkadziesiąt kroków od przystanku tramwajowego linii nr 3 (od ul. Klinicznej) oraz blisko przystanku kolei elektrycznej „Gdańsk — Politechnika” stwarzają dogodne warunki dojazdu na mecze piłkarskie dla sympatyków tej dyscypliny. Widownia tego stadionu może pomieścić ok. 5 tys. widzów.

Stoczniovcw pierwsi na Wybrzeżu przygotowują naszej młodzieży miłą niespodziankę. Otóż począwszy od najbliższego spotkania w dniu 8 bm. młodzież szkolna do lat 14 będzie miała na wszystkie imprezy Stali bezpłatne wejście. Innowacja ta ma duże znaczenie wychowawcze. Stoczniovcw otwierają szeroko bramy swego stadionu dla młodzieży, nie chcąc jej widzieć przekradającej się przez ogrodzenia.

Za 3 tygodnie rusza XI Wyścig Dookoła Polski

Sekcja Kolarska GKKF zatwierdziła ostateczną trasę XI Wyścigu Dookoła Polski, który podzielony został na 12 etapów i liczy łączną 1920 km.

Wyścig rozpocznie się 30 sierpnia w Warszawie i zakończy się 12 września również w Warszawie.

I etap WARSZAWA — KIELCE (180 km) II etap KIELCE — KRAKÓW (127 km) III etap KRAKÓW — ZAKOPANE (106 km) W Zakopanem 2 września za wodnicy mają dzień wypoczynku. IV etap ZAKOPANE — BIELSKO (151 km), V etap BIELSKO — OPOLE (150 km), VI etap OPOLE — WALBRZYCH (163 km), VII etap WALBRZYCH — ZIELONA GÓRA (180 km) VIII etap ZIELONA GÓRA — POZNAŃ (149 km). Drugi dzień wypoczynku mają zawodnicy w Poznaniu 8 września.

IX etap POZNAŃ — BYDGOSZCZ (143 km), X etap BYDGOSZCZ —

GDAŃSK (168 km), XI etap GDAŃSK — OLSZTYN (193 km), XII etap OLSZTYN — WARSZAWA (210 km).

Szachowe mistrzostwa kobiet
W dniu dogrywek szachowych mistrzostw Polski kobiet przegrały: Jochelson z Samolewic, Trojan z Nowowiejską i Nowak z Trojan. Bauza wygrała z Zaborską, a nierozegrana zakończyły się partie Konarkowska — Szpakowska, Wojciechowska — Zukowska i Zukowska — Holuj. W tabeli prowadzi Górska i Holuj po 10 p. przed Szpakowską 9 p., Konarkowską i Wojciechowską po 8,5 p., Samolewic i Zukowską po 8 p. Do rozegrania pozostała jeszcze jedna runda.

Polska — Bułgaria na trzech frontach

W dniu 8 bm. odbędzie się w Warszawie mecz pierwszych reprezentacji piłkarskich Polski i Bułgarii.

W tym samym dniu drugie reprezentacje obu krajów walczą będą w Sofii. Również reprezentacje młodzieżowe Polski i Bułgarii spotkają się 10 bm. w Bydgoszczy.

Pierwsza reprezentacja Polski (na meczu w Warszawie) wystąpi w następującym składzie: Bramka: Stefaniszyn (Gronowski), obrona: Korzynt, Orłowski, Cichon, pomoc: Suszczyk, Grzywek, (Kander), atak: Jesierski, Trampisz, Kokot, Cieślak, Mordarski (Brychcy). Druga reprezentacja Polski wyjechała 2 bm. do Sofii w składzie: Bramka: Wyrobek i Pajor, obrona: Durniak, Kaszuba, Hejnosz, Gilmas, pomoc: Zientara, Poćwa, Bieniek, atak: Sasiadek, Aniola, Kempny, Piątek i Wiśniewski.

Akademickie Mistrzostwa Świata
Czwarty dzień zawodów pływackich nie przyniósł specjalnych emocji. Niespodzianką było jedynie zwycięstwo Langenau (NRD) na 400 m st. dow. Kibiet. Z naszych zawodników najlepiej wypadła Gryka, która w finale 100 m st. klasycznym zajęła czwarte miejsce w czasie — 1:25,6. W konkurencji 2) Serfozo (Węgry) — 1:24,8, 2) Gellnerowa i Milnikiel nie miały wiele do powiedzenia w finale 100 m grzbiet. Gellner była szósta — 1:19,9, a Milnikiel siódma — 1:20,8. Zwyciężyła Temas (Węgry) — 1:16,8.

ZGUBY
KOPCZYŃSKI Jerzy — Gdańsk, Piwna 5/8 — zgubił przepustkę stałą CEKO nr 1. 5168-G
OREWSKI Bolesław, Nowy Port, Wilków Morskich 10/4 zgubił marynarkę, dowód osobisty, prawo jazdy III kl., legitymację Zw. Zaw. P. i T., tysiąc złotych i tezkę. Zwrot wynagrodze. 5140-G
SIKORSKI Mirosław — Wrzeszcz, Hiberna 10 zgubił dowód osobisty, zaświadczenie II rejestracji wojskowej, wezwanie na egzamin wstępu na Wyższą Szkołę Pedagogiczną. 5140-G
BARTOSZEWSKI Grzegorz, Oliwa, ul. Abrahama 26 zgubił przepustkę nr 280 N-11.
ZANIEWSKA Stanisława — zgubiła legitymację kolejową WBK Gdańsk nr 367948 oraz chustkę nylonową na głowę. Uczelisko znajduje prośbę o zwrot Wrzeszcz, Lenzliona 9/10-3. 5152-G

NAUKA
TANCÓW towarzyskich rozpoczynamy komplet 7 sierpnia, Wrzeszcz, Pileckiego 4, dojdzie Hiberna (Morska).

ZGUBIONO legitymację ubezpieczonego na nazwisko Paweł Bronisław Gdynia 4, Czerwonich Kosynerów 266/1. 2886-P
CZECHOWSKIEJ Marii, Gdynia, Grabówek, Hozjusza 9 skradziono portfel z dokumentami, 2889-P

ZGUBIONO legitymację koleją WBK Gdańsk nr 367948 oraz chustkę nylonową na głowę. Uczelisko znajduje prośbę o zwrot Wrzeszcz, Lenzliona 9/10-3. 5152-G

NAUKA
TANCÓW towarzyskich rozpoczynamy komplet 7 sierpnia, Wrzeszcz, Pileckiego 4, dojdzie Hiberna (Morska).

ZGUBIONO legitymację koleją WBK Gdańsk nr 367948 oraz chustkę nylonową na głowę. Uczelisko znajduje prośbę o zwrot Wrzeszcz, Lenzliona 9/10-3. 5152-G

NAUKA
TANCÓW towarzyskich rozpoczynamy komplet 7 sierpnia, Wrzeszcz, Pileckiego 4, dojdzie Hiberna (Morska).

ZGUBIONO legitymację koleją WBK Gdańsk nr 367948 oraz chustkę nylonową na głowę. Uczelisko znajduje prośbę o zwrot Wrzeszcz, Lenzliona 9/10-3. 5152-G

NAUKA
TANCÓW towarzyskich rozpoczynamy komplet 7 sierpnia, Wrzeszcz, Pileckiego 4, dojdzie Hiberna (Morska).

ZGUBIONO legitymację koleją WBK Gdańsk nr 367948 oraz chustkę nylonową na głowę. Uczelisko znajduje prośbę o zwrot Wrzeszcz, Lenzliona 9/10-3. 5152-G

NAUKA
TANCÓW towarzyskich rozpoczynamy komplet 7 sierpnia, Wrzeszcz, Pileckiego 4, dojdzie Hiberna (Morska).

ZGUBIONO legitymację koleją WBK Gdańsk nr 367948 oraz chustkę nylonową na głowę. Uczelisko znajduje prośbę o zwrot Wrzeszcz, Lenzliona 9/10-3. 5152-G

NAUKA
TANCÓW towarzyskich rozpoczynamy komplet 7 sierpnia, Wrzeszcz, Pileckiego 4, dojdzie Hiberna (Morska).

ZGUBIONO legitymację koleją WBK Gdańsk nr 367948 oraz chustkę nylonową na głowę. Uczelisko znajduje prośbę o zwrot Wrzeszcz, Lenzliona 9/10-3. 5152-G

NAUKA
TANCÓW towarzyskich rozpoczynamy komplet 7 sierpnia, Wrzeszcz, Pileckiego 4, dojdzie Hiberna (Morska).

ZGUBIONO legitymację koleją WBK Gdańsk nr 367948 oraz chustkę nylonową na głowę. Uczelisko znajduje prośbę o zwrot Wrzeszcz, Lenzliona 9/10-3. 5152-G

NAUKA
TANCÓW towarzyskich rozpoczynamy komplet 7 sierpnia, Wrzeszcz, Pileckiego 4, dojdzie Hiberna (Morska).

ZGUBIONO legitymację koleją WBK Gdańsk nr 367948 oraz chustkę nylonową na głowę. Uczelisko znajduje prośbę o zwrot Wrzeszcz, Lenzliona 9/10-3. 5152-G

NAUKA
TANCÓW towarzyskich rozpoczynamy komplet 7 sierpnia, Wrzeszcz, Pileckiego 4, dojdzie Hiberna (Morska).

ZGUBIONO legitymację koleją WBK Gdańsk nr 367948 oraz chustkę nylonową na głowę. Uczelisko znajduje prośbę o zwrot Wrzeszcz, Lenzliona 9/10-3. 5152-G

NAUKA
TANCÓW towarzyskich rozpoczynamy komplet 7 sierpnia, Wrzeszcz, Pileckiego 4, dojdzie Hiberna (Morska).

ZGUBIONO legitymację koleją WBK Gdańsk nr 367948 oraz chustkę nylonową na głowę. Uczelisko znajduje prośbę o zwrot Wrzeszcz, Lenzliona 9/10-3. 5152-G

FACHOWCY POSZUKIWANI

15 wykwalifikowanych bednarzy do remontu bezcepek w Warsztatach Bednarskich w Sopocie za trudni od zaraz P. P. i U. R. „Arka”. Warunki plac do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w Gdyni, ul. Waszyngtona 34/36, pokój nr 16, III piętro. 1484-K

Mechanika z długoletnią praktyką, obeznanego z obrabiarkami do drewna przyjmie od zaraz Starogardzka Fabryka Mebli, Starogard Gdański. Warunki pracy do omówienia. 1483-K

Kierownik handlowy potrzebny. Pożądana znajomość branży farmaceutycznej. Zgłoszenia pisemne kierować: „Centrowet”, Gdańsk, ul. Kartuska 247. 1489-K

Samodzielnego księgowego zatrudni od zaraz Centralne Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego, oddział w Gdańsku, ul. Garncarska 33.

Karmielarz - cukiernik na stanowisko brakarza w Wytwórni Cukierków poszukuje od zaraz Spółdzielni Inwalidów „Wolność” w Elblągu, ul. Traugutta nr 32. Wynagrodzenie wg. umowy. Podania wraz z życiorysem przyjmuje referat kadr. 1496-K

12 robotników do brygady za- i wyładunkowej, 3 stolarzy, 3 ślusarzy i 2 blacharzy zatrudnimy. Zgłosić się w Zespole Młynów w Sopocie, ul. 3-go Maja nr 55. Warunki pracy wg. umowy zbiorowej. 1497-K

OBWIESZCZENIA

Dyrekcja Zakładu Płyt Piłśniowych w Czarnej Wodzie unieważnia następujące przepustki stałe wydane przez Z. P. P. „Czarna Woda” nr nr: 89, 108, 127, 221, 250, 328, 350, 389, 405, 408, 105, 216, 402, 108. 1494-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI
SPRZEDAM 2 domy, parcele 1.000 m. Rada - Clechocino, cena 35.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” — Gdańsk pod „5105”.

KUPNO
PŁYTY gramofonowe — arle operowe sopranowe kupie, dobrze zaplacie. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” — Gdańsk pod „Płyty”.

KUPIĘ pianino dobre lub uszkodzone oraz kuchnię gazową. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „5133”.

SPRZEDAŻ
SPRZEDAM radio nowe — „Bałtyk”, 4-zakresowe, 7-lampowe, Wrzeszcz, H. Sawickiej 17 (Uphagena) od godz. 16-20. 5167-G

SPRZEDAM tenis granat, sełke Wiadomość Gdańsk, Skotnicka 6/6, godz. 16-18.

SPRZEDAM maszynę do szycia (czapniczą), Wrzeszcz, ul. Partyzantów 16 m. 4.

SPRZEDAM maszynę do szycia, radio „Pionier”, magiel ręczny, Sopot, ul. Bema 4.

ADAPTER czeski sprzedam. Wiadomość Wrzeszcz, Socha czewska 9/3, godz. 14-18.

SAMOCHOÓD maolitrażowy. Po generalnym remoncie — sprzedam, Sopot, Dworcowa 1, od godz. 14. 5137-G

SPRZEDAM fisharmonię małą, 4 oktawy, Gdańsk, 3 Ma ja 21c m. 1. 5139-G

STOŁOWY komplet srebrny w sprzedam. Oliwa, Kaprów 18-1. 5141-G

SZCZONIĘTA rasy „boksy” sprzedam. Wiadomość Gyrk Nr 6 ob. Muszyński. 5121-G

SPRZEDAM okazynie sypialnie jasna, stan dobry. Gdańsk, Toruńska 17 m. 7.

SPRZEDAM 4 kompletne koła samochodu DKW, wymiar 19x40, stan dobry. Wiadomość pistek godz. 17 do 19, tel. 421-45.

SPRZEDAM motocykl cztery takt, 250 cm, stan dobry. Gdynia, Korzeniewskiego 31/3 (Kamienka Góra), od godz. 15. 5156-G

SPRZEDAM akordeon 12-ba sowy, skrzypce, łożko wózek dziecięcy gteboki. Sopot, Rokossowskiego 31/3 — Kleina Fr. 2845-P

SPRZEDAM piec muftowy z grzejnikami solitowymi. Wrzeszcz, Wróblewskiego 15.

SPRZEDAM samochód „Mercedes” ropnik, 4-tonowy. Wiadomość: Poznań, Matejki 53/29. 2848-P

SPRZEDAMY motocykle — BMW 750 z wozkiem, „Victoria” 250. Tczew, Pl. Wolności 14, Banaszak.

SPRZEDAM „Roleiflex”, „Roleicord”, Sopot, Chopina 1 - 3, od 16-18, tel. 521-43.

SPRZEDAM kredens jasny, pokojowy i cztery jasne krzesła. Gdynia, Czocięstów 26-15. 2855-P

SPRZEDAM radio lub zamie nie na pianino. Gdynia, Bema 7 - 2. 2857-P

LOKALE

ZAMIENIE dwa pokoje z kuchnią, soneczne w Koronowie, pow. Bydgoszcz na podobne wgl. na 1 pokój z kuchnią w trójmieście. — Wiadomość: Wrzeszcz, Maltachowskiego 3/7. 5132-G

MIESZKANIE trzykondyżowe z kuchnią, łazienką, ogródkiem, zamienie na podobne większe we Wrzeszczu. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „5133”.

ZAMIENIE duże, soneczne, trzykondyżowe mieszkanie z kuchnią, świeżo odremontowane Gdańsk, Zielona 20 m. 6 na dwa pokoje z kuchnią, ogrodem najchętniej we Wrzeszczu, Oliwie. Sopot, 5138-G

ZAMIENIE 3 pokoje z kuchnią, łazienką w Gdyni, ul. Ślaska na 2 pokoje z wygodami, chętnie ogródkiem w Gdyni, Orłowie, Sopotie. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „5142”.

WYNAJME pokój letnikom na m-cie sierpień i wrzesień (10 min. od plaży w Brzeźnie). Wiadomość w godz. 18-10, tel. 325-92. 5147-G

ZAMIENIE samodzielne mieszkanie kolejowe, pokój z kuchnią, ogródkiem wartywnym, działka (możliwość trzymania inwentarza) — dwa pokoje z kuchnią. — Gdańsk - Stogi, Jodłowa 15 - 1. 5154-G

MIESZKANIE 3-pokojowe z wygodami, ogrodem we Wrzeszczu zamienie na dwupokojowe w Sopocie. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „Słoneczna”. 5143-G

ODSTĄPIE garaż, Wrzeszcz, Partyzantów 16 m. 4.

Metalowa Spółdzielnia Pracy „POSTĘP”
Starachowice, Marszałkowska 33
przyjmuje do wykonania z materiałów własnych i powierzonych wszystkie

ROBOTY GRAWERSKIE W METALU
jak znaczniki K. T., znaki firmowe, pieczątki metalowe, klisze drukarskie itp.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców
Oddział Obrót Artykułami Piekarniczymi w Gdańsku

podaje do wiadomości mieszkańcom Gdańska, że w celu lepszego zaopatrzenia społeczeństwa w pieczywo i wyroby ciastkarskie otwarte są w każdej dzielnicy Gdańska sklepy w niedziele i święta od godz. 9 do 17-tej jak niżej:

Sklep Nr 1 Oliwa, ul. Grunwaldzka 504
Sklep Nr 2 Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 138
Sklep Nr 28 Gdańsk, ul. Łąkowa 5
Sklep Nr 32 Orunia, ul. Jedności Robotniczej 59
Sklep Nr 42 Chelm, ul. Mariana Buczka 15
Sklep Nr 48 Nowy Port, ul. Wilków Morskich nr 7
Sklep Nr 49 Brzeźno, ul. Gdańska 4

W sklepach tych zaopatrzyć się można w szeroki asortyment świeżego pieczywa i wyroby ciastkarskie.

DYREKCJA P. S. S.
Oddział Obrót Artykułami Piekarniczymi

Dnia 2 sierpnia 1954 r. zginął śmiercią tragiczną na posterunku pracy

ANTONI FORMELLA

W zmarłym Sekcja Transportu Osobowego straciła jednego z najlepszych koleśków i długoletniego kierowcę taksówek.